

*** PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON ***
Dożynki Wojewódzkie w Lewinie Brzeskim:
Korona ze Szczedrzyka z wyróżnieniem

Wojewódzkie Święto Plonów było tradycyjnie wielkim wydarzeniem, na które także w tym roku przybyli liczni mieszkańcy województwa oraz delegacje z 40 miejscowości, które przygotowały korony żniwne.

Gminę Ozimek reprezentowała 20 osobowa grupa z sołectwa Szczedrzyk pod przewodnictwem sołtysa i radnego miejskiego **Miroslawa Wieszołka**.

Korona o wymiarach 2,0 m x 1,3 m wykonana techniką plecioną z upiększającymi ją klejonymi dodatkami została ze słomy i ziaren jęczmienia, pszenicy, żyta, owsa. Ozdobiona z ziaren i liści kukurydzy, fasoli, dyni oraz ziaren i słomy pszenicy.

Koronę oceniano w kategorii kłoso-ziarnkowej, do której zgłoszono większość prac, bo aż 37 z 40 (pozo-

stałe 3 były oceniane w kategorii ziarnkowej). To wielki sukces, że mimo tak ogromnej konkurencji sołectwo Szczedrzyk uzyskało wyróżnienie. Gratulujemy sołtysowi i wszystkim zaangażowanym w realizację tego przedsięwzięcia.

Jednocześnie informujemy, że Szczedrzyk będzie reprezentował naszą gminę także podczas dożynek powiatowych w Starych Budkowicach (15 września br.). W kolejnym numerze WO zamieścimy także relację z tego wydarzenia.

Marcin Widera



Szczedrzyk:
Dożynki parafialne i sołeckie

Dożynkowe uroczystości w Szczedrzyku rozpoczęły 1 września godzinie 10.00 uroczysta msza święta dziękczynna w intencji rolników i ogrodników, odprawiona przez proboszcza ks. prałata Marcina Ogioldę.

Uczestniczyli w niej wierni i delegacje ze wszystkich sołectw parafii w Szczedrzyku, obejmującej również Pustków, Jedlice i część Antoniowa oraz Niwki. Po dożynkach parafialnych, po południu odbyły się dożynki sołeckie.

Dożynkowy korowód złożony z przystrojonych wozów sołectw Szczedrzyk i Pustków przejechał ulicami wsi na Plac św. Mikołaja. Tutaj nastąpiła oficjalna uroczystość przekazania chleba wypieczonego z tegorocznego zboża przez starostów dożynek: **Irenę i Józefa Joniec**, gospodarzowi gminy - burmistrzowi **Janowi Labusowi**. Burmistrz podziękował rolnikom za ich całoroczny trud, a pokrojonym na kawałki chlebem obdzielono wszystkich uczestników festynu. W uroczystości uczestniczyli również: zastępca burmistrza **Zbigniew Kowalczyk**, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Marek Elis** oraz radny powiatowy **Antoni Gryc**.

Dożynkowy festyn trwał do późnego wieczora. W jego trakcie zaprezentowała się Kapela z Dańca (także wspólnie z Orkiestrą Dętą Szczedrzyk), pokaz Zumby poprowadziła **Dominika Pacula**, wystąpił zespół **Niro Dance School** z Izbicka, **Cheerleaders** z Opoła, solistka **Natalia Hurek**, a do tańca grał zespół muzyczny **Record**. Wśród dodatkowych atrakcji znalazła się degustacja swojskich potraw, przygotowana przez działającą pod przewodnictwem **Iwony Feliks** Radę Sołecką, która wraz z sołtysiem **Miroslawem Wieszołkiem** była organizatorem dorocznego Święta Plonów. Podziękowania za dekorację kościoła organizatorzy składają państwu **Renacie i Janowi Janik** oraz pani **Halinie Knosala**, a za wykonanie pięknej korony dożynkowej - pani **Renacie Janik** z grupą twórczyni ludowych oraz rolnikom, którzy przekazali na jej zrobienie zboża z tegorocznych plonów.

(jad)

Bieustrzynnik:
Biesiada dożynkowo-jubileuszowa

W ostatnim dniu sierpnia odbyła się pierwsza w tym roku uroczystość dożynkowa w naszej gminie. Mieszkańców zaprosiła na nią sołtys wraz z Radą Sołecką Bieustrzynnika. Była to biesiada dożynkowo-jubileuszowa, gdyż Sołtys Edyta Czaplak obchodziła 20-lecie pełnienia swojej funkcji. Jest sołtysiem z najdłuższym stażem w gminie Ozimek, za co już w ubiegłym roku została wyróżniona przez Marszałka Województwa Opolskiego. (czytaj też na str. 2)

Wśród przybyłych na uroczystość gości byli m.in. burmistrz Ozimka **Jan Labus**, radna **Barbara Starzycka**, proboszcz parafii w Dylakach ks. **Janusz Konofalski**, a także trzej poprzedni sołtysi Bieustrzynnika: **Jan Chojnac-**

ki, Benedykt Kansy i Hubert Kuboń z małżonkami. Dożynkowy bochen chleba wręczyli burmistrzowi aż czterej sołtysi - trzej byli oraz obecna. Pokrojonym chlebem burmistrz poczęstował wszystkich uczestników biesiady.



Dożynki w Szczedrzyku.



Jubileuszowa biesiada w Bieustrzynniku.

* PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON *



* PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON * PONIEŚLI PŁON *

...w Biestrzynie

Sołtys Edyta Czaplak wręczyła swoim poprzednikom kwiaty i pamiątkowe statuetki, a sama została obdarowana wieloma życzeniami i prezentami. Za 20-letnią współpracę podziękowała wszystkim mieszkańcom, po czym podzieliła się swoją „chwilą wspomnień”. Był też poczęstunek jubileuszowym tortem. Zespół folklorystyczny „Dzióbki” wraz z biesiadnikami zaśpiewał jej gromkie „Sto lat” oraz zaprezentował

z humorem i śpiewem, jak dawniej kiszono kapustę. Biesiada odbyła się przy poczęstunku kołaczem upieczonym przez gospodynie z Biestrzyny na zorganizowanych dzień wcześniej warsztatach kulinarnych, a zakończyła wspólnym grillem. Dla dzieci na boisku przy świetlicy ustawiono dmuchańce. Zabawa była udana i trwała do samego wieczora.

(jad)



Dożynkowo-jubileuszowa biesiada w Biestrzynie.

Dożynki w Antoniewie

Mszą św. dziękczynną w niedzielę 8 września br. rozpoczęły się dożynki w Antoniewie, które połączono z jubileuszem 200-lecia kapliczki poświęconej św. Janowi Chrzycielowi, zbudowanej w 1819 r.

Uroczystym przemarszem wszyscy zgromadzeni udali się do „jubilat”, a ks. proboszcz Marian Demarczyk dokonał poświęcenia kapliczki, dziękując jednocześnie osobom i instytucjom zaangażowanym w wieloletnie utrzymanie oraz odnowienie obiektu.

„Kapliczka jest usytuowana przy ul. Powstańców Śląskich, jest murowana z cegły i otynkowana, trzykondygnacyjna, kubaturowa z ceramicznym pokryciem dachowym. Wewnątrz kapliczki na podwyższeniu znajdują się 2 figury Najświętszej Marii Panny oraz Dzieciątka Jezus, a na ścianie frontowej krucyfiks procesyjny. Pozostałe wyposażenie kapliczki jest współczesne. Na trzeciej kondygnacji jest zawieszony dzwonek.” - Zabytki Ozimka - Halina Łabęcka.

Następnie wszyscy zebrali się w świetlicy wiejskiej, gdzie sołtys wsi

Magdalena Kotula przywitała mieszkańców oraz gości m.in. zastępcę burmistrza Zbigniewa Kowalczyka, radnego miejskiego Marcina Kowalewskiego oraz dyrektora DK Justynę Wajs-Fijałkowską i prezesa OSP Norberta Halupczoka.

Pani sołtys przekazała także zgodnie z tradycją przedstawicielowi władzy lokalnej Zbigniewowi Kowalczykowi chleb dożynkowy, by podzielił go tak, aby nigdy nikomu nie zbrakło.

Podczas spotkania przygotowano drobny poczęstunek oraz bardzo ciekawy program artystyczny. Aranżację dożynkową zaprezentowały Opolskie Działki z Antoniewa, wybitny koncert dała Orkiestra Dęta Szymrowice, a wszystko prowadził niezawodny Antoni Mielniczek. Wszystkie występy cieszyły się gromkimi brawami.

M.W.



Dożynki wiejskie w Schodni

W niedzielę 1 września br. w miejscowości Schodnia odbyły się Dożynki Wiejskie 2019. Tradycyjnie uroczystości rozpoczęły się dziękczynną mszą św. w kościele parafialnym p.w. Matki Bożej Różańcowej, odprawioną przez ks. proboszcza Jana Bejnara.

Popołudniu mieszkańcy zebrali się na placu przed Barem ZGODA u Gerdy, gdzie sołtys wsi Julita Widera przywitała wszystkich zgromadzonych i zaproszonych gości burmistrza Jana Labusa, zastępcę burmistrza Zbigniewa Kowalczyka oraz Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Ozimku Marka Elisa.

Następnie starostwie dożynek Julita i Waldemar Widera przekazali naszemu wódczowi zgodnie z tradycją chleb z tegorocznych plonów, by sprawiedliwie podzielił go wśród zebranych - jako symbol, aby nigdy nikomu go nie zbrakło.

Po części oficjalnej zaproszono wszystkich na kołacz śląski oraz

drobny poczęstunek, podczas którego wystąpili Tomek i Łukasz - Sax Duo, a dla najmłodszych przygotowano dmuchańce. Zaś wieczorem czekała zabawa taneczna z Zespołem HE-AVEN.

Sołtys Julita Widera serdecznie dziękuje za finansowe wsparcie burmistrzowi Janowi Labusowi, ks. proboszczowi Janowi Bejnarowi za odprawioną mszę św., Radzie Sołeckiej z Przewodniczącą Bernadeta Gonsior za pomoc w przygotowaniu tegorocznej imprezy, Pani Gerdzie Bronder za udostępnienie i przygotowanie sali, a grupie sprzątającej za przepiękne przystrojenie kościoła.

Marcin Widera



Rowerowe lato z „Amatorem”

Czterdzieści lat minęło...



Na szlakach Kampinoskiego Parku Narodowego.



Jak ten czas leci. Dużo już wody upłynęło w Małej Panwi od mojego pierwszego udziału w Ogólnopolskim Zlocie Przedowników Turystyki Kolarskiej PTTK w 1979 roku w Nowym Sączu. Nieprzerwanie od tego czasu ktoś z gminy Ozimek uczestniczył w tej imprezie, organizowanej zawsze w tygodniu Bożego Ciała i co roku w innym rejonie Polski.

Właśnie w tym roku minął mój jubileuszowy udział w tych zlotach, i to na własnym podwórku czyli na Opolszczyźnie, gdyż organizacji podjął się Oddział PTTK Tryton w Nysie z **Michałem Raczyńskim** jako komandorem. Zlot odbył się w dniach 15-22 czerwca i była to druga tego typu ogólnopolska impreza turystyczna w województwie opolskim. Poprzedni odbył się w 1985 r. w Pokrzywniej. Tegoroczny, 59. zlot był trochę inny organizacyjnie, bo bez zaplecza w postaci bazy noclegowej dla około 600 osób w jednym miejscu, ale udał się i przeszedł już do historii. Oprócz organizatorów, Opolszczyznę reprezentowało tylko trzech uczestników z Klubu Turystyki Kolarskiej Amator Ozimek. Dawno minęły czasy, kiedy nasze województwo było potęgą turystyki rowerowej.

Zakwaterowania były porozrzucane w znacznych odległościach od siebie na obrzeżach miasta, co utrudniało spotkania uczestników zlotu. A wszystkie główne imprezy i atrakcje odbywały się w Forcie II, na placu namiotowym zlotu. Usytuowanie pola namiotowego na terenie Fortu to był strzał w dziesiątkę, Niezwykła twierdza nyska, to unikat w skali europejskiej z czasów XVIII i XIX-wiecznej sztuki fortyfikacyjnej, było więc co podziwiać. Oprócz kilkudziesięciu namiotów rozstawionych na kilku poziomach, atrakcją były trzy małe kozice, które rozrabiały wśród uczestników zlotu, były także grupowe zwiedzanie Fortu z przewodnikiem ubranym w oryginalny strój dawnego żołnierza z XVIII w. Opowiadał on o niezwyklej historii tych fortyfikacji i życiu żołnierzy z tamtego okresu, a na zakończenie zwiedzania odbywały się nietypowe konkursy - śmiechu było co niemiara. Wszyscy uczestnicy zlotu musieli dojeżdżać do centrum Nysy, gdzie był sztab zlotowy, a zarazem miejsce wyjazdów na poszczególne trasy z przewodnikami. Trasy, o długości od 40 do ponad 100 kilometrów miały trzy stopnie trudności i były

dopasowane do kondycji uczestników. Można też było wybrać wariant indywidualny, z czego wielu skorzystało. Wiodły po najciekawszych terenach i obiektach wokół Nysy, także z przejazdami do Czech. Tradycyjnie w piątek odbyło się uroczyste zakończenie zlotu z jego podsumowaniem, chociaż wycieczki odbywały się do niedzieli. Ujawnił się również przyszłoroczny organizator zlotu, a więc do zobaczenia w Gdyni.

Równo dwa tygodnie później, od soboty 6 tego lipca ruszamy na kolejną, organizowaną od kilku lat cykliczną tygodniówkę Amatora, niestety również w skromnym, bo trzyosobowym składzie. Jeden z nas zaoferował wspólny przejazd samochodem wraz z rowerami, więc wcześniej rano w sobotę wyjeżdżamy do Leszna koło Warszawy, do miejsca zakwaterowania na 7 noclegów. Miejsce wybrane nieprzypadkowo, bo Leszno graniczy bezpośrednio i leży w środkowej części, po południowej stronie Kampinoskiego Parku Narodowego który jest głównym celem naszego rajdu.

Jeszcze tego samego dnia po rozpakowaniu bagaży, ruszamy na krótki rekonesans po Parku, przemierzając pierwsze kilometry po oznakowanych trasach rowerowych, których do wyboru było aż 200 km oraz około 350 km pieszych szlaków o różnym stopniu trudności, w większości też przejezdnych dla rowerów. W ciągu tygodnia zmagaliśmy ważniejsze i przypadkowe obiekty oraz osiedla na terenie Parku, zaczynając od Julinka. Obecnie to tylko wielki nowoczesny hotel i duży park rozrywki dla dzieci, a niegdyś centralny ośrodek szkoleniowy dla cyrkowców (do dziś został tylko symbol cyrku na wielkiej bramie). Zamczysko, to ośrodek zamknięty dla zwiedzających. Od wartownika dowiadujemy się, że to krajowy poligon szkoleniowy straży pożarnej. Dalej muzeum i wielki cmentarz Palmiry, gdzie w pierwszych miesiącach okupacji hitlerowcy rozstrzelali ponad 2000



tysiące ludzi, głównie mieszkańców Warszawy. Osiedle Granica to obszar ochrony ścisłej, skansen KPN, cmentarz wojenny, wieża widokowa na pobliskie bagna, Józefów, zbiorowa mogiła ofiar obozu pracy w Nartach, wioska Wiersze, cmentarz partyzancki, Izabelin, dyrekcja Kampinoskiego Parku Narodowego.

Po drodze zdarzały się wyludnione wioski w głębi puszczy, jak Bieliny, gdzie zostały tylko fragmenty murów, a resztę zabrała natura. Puszcza o obszarze 38 544 ha jest zróżnicowana - od piaszczystych wydm do niedostępnych bagien, czego sami doświadczyliśmy. Na jej terenie jest sporo pomników przyrody oraz ściśle rezerwaty ochrony natury. Puszcza Kampinowska jest uznawana jako zielone płuca dla Warszawy. Poza obszarem puszczy zwiedzamy Cytadelę Twierdzy Modlin na

zbiegu rzek Wisły i Narwi. Jest tutaj najdłuższy budynek w Europie o długości 2250 m oraz pobliskie lotnisko, dom urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli. Jeden dzień poświęcamy Warszawie - na rowerach zwiedzamy Stare Miasto należące do listy światowego dziedzictwa UNESCO, zabytki klasy 0 jak Łazienki, Pałac Wilanowski oraz zamek Królewski. Próbowaliśmy się dostać do Centrum Nauki Kopernik, ale niestety czas oczekiwania na bilety nie pozwolił nam na jego zwiedzenie oraz wiele innych atrakcji. W sumie rowerowy spacer po Warszawie miał ponad 30 km. Niestety, bogaty w atrakcje tydzień rowerowych wędrówek się kończy. W sobotę 13 lipca pakujemy ekwipunek do samochodu i wracamy na kolejny nocleg już do swoich domów.

Franciszek Wojczyk



Tajemnice ptaków

Remizy

Z końcem marca i początkiem kwietnia w kępach przybrzeżnych szuwarów dają się słyszeć przeciągłe, wysokie gwizdy. Przeglądając dokładnie pobliskie wierzby i brzozy możemy natrafić na zwisające nad wodą misternie uplecione koszyczki. Sprawcami są niewielkie, wesole i bardzo ruchliwe ptaki zwane remizami.



Rozmiałami przypominają sikorki. Zasadlają doliny rzeczne, obrzeża jezior i stawów. Występują w środkowej i południowej Europie oraz w pasie środkowej Azji po daleki wschód. Zimą spędzają na zachodzie i południu Europy, populacje azjatyckie w Indiach, Iranie i południowych Chinach. Samiec remiza jest ciekawie ubarwiony. Ma rdzawy grzbiet, jasny brzuch, popielatą głowę i charakterystyczną czarną maskę. Samica ubarwiona jest podobnie, tyle że mniej kontrastowo. Młode osobniki nie posiadają czarnej przepaski na oczach.

Po przybyciu z zimowiska samiec buduje na wysokości 2-10 m od podłoża gniazdo. Jest ono ciepłe, przytulne i trwałe, uplecione z gałązek, włókien oraz puchu topoli, wierzby i pałki wodnej. Konstrukcja przypomina rękawicę bokerską z obciętym kciukiem. Czworonożne drapieżniki nie sięgną gniazda, ptaki drapieżne nie utrzymają się na wiotkiej różdze, z której zwisa. Do środka lęgowiska można się dostać jedynie przez otwór. Jeszcze 100 lat temu ludzie na wsi wykorzystywali takie gniazda jako buciki dla małych dzieci. Samiec remiza po wybudowaniu gniazda podrywa na nie pierwszą partnerkę. Nim zacznie ona wysiadywać jaja on buduje już następne i próbuje złapać kolejną towarzyszkę. Najlepsi budownicy zdobywają w sezonie nawet 4 samice.

Relacje partnerskie u remizów są bardzo skomplikowane. W działaniach samca nie ma nic z romantyzmu. Jego cel jest prosty - pozostawić po sobie jak najwięcej śladów genetycznych. W ciągu roku związuje się choćby na krótko z kilkoma samicami, jednak na stałe związuje się tą ostatnią i z nią wychowa młode. Okaże się być przy tym troskliwym partnerem i rodzicem. Te poprzednie samice same będą musiały zadbać o rodzinę.

Remiz jest gatunkiem chronionym, ale nie zagrożonym wyginięciem. Żywi się owadami i pajakami, jesienią nasionami trzciny. Jego łacińska nazwa brzmi *Remiz pendulinus*, to remiz w tłumaczeniu oznacza - rzemieślnik. Ani chybi odnosi się to do jego misternych konstrukcji. W niektórych regionach wysuszone gniazdo remiza było niezawodnym środkiem na ból gardła. Julian Talko-Hryncewicz w „Zarys lecznictwa ludowego na Rusi Południowej” z 1893 r. informuje, że należy z niego przygotować nalewkę i płukać nią gardło. Można również robić z gniazda okłady. Trzeba jednak zważać aby miało ono jeden otwór, dwa oznaczają, że para żyjąca w gnieździe była niezgodna i latała różnymi drogami. Zatem okłady nie będą w żadnym razie skuteczne.

Jerzy Stasiak

Jubileusz zespołu „Opolskie Dziołchy”

Pół wieku śpiewania

„Opolskie Dziołchy” to jeden z najdłużej działających zespołów folklorystycznych na Opolszczyźnie. Powstał w 1969 roku przy Kole Gospodyń Wiejskich w Antoniowie, a 25 sierpnia tego roku świętował swoje 50-lecie.



Jubileuszowa uroczystość rozpoczęła się o godzinie 8.00 mszą świętą za wstawiennictwem św. Cecylii, z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze dla członków zespołu „Opolskie Dziołchy” z okazji 50-lecia istnienia, a szczególnie za zmarłą członkinię, którą odprawił proboszcz ks. **Marian Demarczyk**. Część oficjalna rozpoczęła się o godzinie 15.00 w świetlicy wiejskiej „Nasz zapiecek” w Antoniowie. Kierowniczką zespołu **Krystyna Buczek** serdecznie przywitała wszystkich przybyłych na tę uroczystość, a wśród nich gości: posła Mniejszości Niemieckiej **Ryszarda Gallę**, wicestarostę opolskiego **Leonardę Płoszaj**, burmistrza Ozimka **Jana Labusa**, przewodniczącego TSKN na Śląsku Opolskim **Rafała Bartka**, proboszcza parafii w Ozimku ks. **Mariana Demarczyka**, radnego Rady Miejskiej **Marcina Kowalewskiego**, sołtysa wsi Antoniów **Magdalenę Kotulę**, byłą dyrektor Domu Kultury **Helenę Gruszkę** i obecną - **Justynę Wajs-Fijałkowską**, przewodniczącego Zarządu Miejsko-Gminnego TSKN w Ozimku **Marcina Konietzko**, skarbniczkę **Edeltraudę Szostok**, przewodniczącą Koła DFK w Antoniowie **Krystynę Hoinkę**, byłych przewodniczących: **Jolantę Labus**, **Anielę Ledwig** i **Herberta Stascha** oraz delegacje zespołów folklorystycznych działających w gminie Ozimek: „Dzióbki” z Biestrzynnika, „Babie Lato” i „Heidi” z Ozimka, „Grodziec” i „Jutrzenka” z Grodzieca, jak również były członkinie zespołu - panie **Klarę Kucharczyk**, **Zofię Kokot**, **Ritę Halupczok**, **Łucję Kotyś**, **Krystynę Niestony** oraz **Zofię**

Kurdę, obecnych opiekunów zespołu - **Paulinę Magosz** z ramienia TSKN, **Pawła Wielgusa** z DK w Ozimku oraz instruktorkę zespołu **Karolinę Pawlik**.

Miłym akcentem uroczystości było składanie gratulacji i życzeń przez przybyłe delegacje. W części artystycznej wystąpiła **Vanessa Gonsior**, same jubilatki czyli „Opolskie Dziołchy” oraz zespół „Paradox Band”, a prowadzącym imprezę był **Antoni Mielniczek**. Na zakończenie kierowniczka zespołu bardzo serdecznie podziękowała wszystkim gościom za przybycie na uroczystość, mówiąc, że obchodzony jubileusz jest wspaniałą okazją do wspólnego świętowania i zabawy, ale jest to także moment refleksji nad minionymi latami i chwile wspomnień o tych, którzy odeszli. To również świetna okazja do zaplanowania kolejnych przedsięwzięć, a zespół nie zamierza próżnować. Bo choć lata lecą, jego członkinie wciąż chcą się spotykać, wspólnie śpiewać i dzielić tę radość z innymi. Podziękowała tym, którzy przez lata wspierali, dopingowali i wierzyli w zespół. Nie sposób wymienić wszystkich życzyliwych, których spotkaliśmy na naszej drodze w ciągu 50 lat istnienia zespołu, ale dziś im serdecznie za okazaną pomoc dziękujemy - powiedziała Krystyna Buczek. Podziękowała również instytucjom, które sfinansowały obchody jubileuszu: Urzędowi Gminy i Miasta w Ozimku, Domowi Kultury, Związkowi Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, Zarządowi Gminnemu TSKN w Ozimku oraz Kołu DFK Antoniów.

Jan Niestony



Historia zespołu „Opolskie Dziołchy”

„Opolskie Dziołchy” były jednym z pierwszych zespołów ludowych powstałych na Opolszczyźnie.

Zespół został założony w 1969 roku, podczas jednego z kursów gotowania prowadzonych w Kole Gospodyń Wiejskich w Antoniowie. Jego kierowniczką została **Aneliza Wieczorek**, a w skład grupy weszło 13 kobiet. Pomimo upływu lat, liczebność się nie zmieniła, a osoby, które odchodziły, zastępowane były kolejnymi członkiniami i system ten przetrwał aż do chwili obecnej.

Od swojego powstania zespół występował na uroczystościach organizowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich, z takich okazji, jak: Dzień Kobiet, Dzień Matki, dożynki, jubileusze, zebrania, uroczystości strażackie, turnieje i wystawy na terenie Antoniowa i sąsiednich wsi. Prezentował się również w Ozimku, Raszowej, Zimnicach, Suchym Borze, Koźlu i Gogolinie, odnosząc coraz większe sukcesy. Na potrzeby koncertu w Opolu zespołowi została nadana nazwa „Opolskie Dziołchy”. Dużym wyróżnieniem i zaszczytem dla jego członkiń było dwukrotne odtworzenie jego występów na antenie Polskiego Radia.

Członkinie zespołu same szyły sobie stroje, układały teksty piosenek po polsku, niemiecku i w gwarze śląskiej. „Opolskie Dziołchy” zajmowały czołowe miejsca na przeglądach, otrzymując liczne dyplomy i puchary. Aneliza Wieczorek prowadziła zespół przez 25 lat, a kolejną szefową została **Elfryda Jończyk**, prowadząc go przez kolejne 12 lat. Następną kierowniczką została **Adelajda Kokot**, a obecnie prowadzi go **Krystyna Buczek** - wspaniała szefowa i dobra organizatorka. Dzięki jej zmysłowi organizacyjnemu i zaangażowaniu wspaniałych członkiń, zespół do dzisiaj aktywnie działa twórczo. Swoimi występami umila imprezy i uroczystości organizowane w gminie oraz poza nią. Z sukcesami uczestniczy też w przeglądach na szczeblu wojewódzkim. Wspaniałym akompaniatorem śpiewających pań jest od lat **Józef Palt**. W ciągu tych pięćdziesięciu pracowitych lat, powstały dwie płyty z ich piosenkami: pierwsza „Ocalone dla pokoleń” i druga, nagrana z inicjatywy byłego sołtysa wsi Antoniów **Adama Hurka**.



Seniorzy

Wypoczywali nad morzem

Ozimskie Koło Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zorganizowało dla seniorów z naszego miasta i gminy wczasy rehabilitacyjne w Mielnie. Nad morzem przebywali w dniach 17-30 sierpnia.



Przy pięknej pogodzie i w dobrych humorach korzystali z kąpeli w Bałtyku oraz zabiegów w gabinetach, które przeprowadzali wykwalifikowani rehabilitanci. Prowadzona była gimnastyka, Pilates i Zumba pod opieką instruktora. Odbywały się wieczorki taneczne, ogniska z pieczeniem kielbasek i prosiaka oraz wiele innych atrakcji. Uczestnicy turnusu byli również na wycieczce w Trójmieście, podczas której wysłuchali również koncertu organowego w Oliwie. Kolejna wycieczka odbyła się do Połczyna Zdroju, ruin zamku w Starym Drawsku oraz Czaplinka.

Z tej formy wypoczynku skorzystało 108 osób. Wczasy były bardzo udane, dobrze zorganizowane, a wypoczywającym seniorom towarzyszyła miła atmosfera, za co uczestnicy bardzo dziękują organizatorce wyjazdu pani Krystynie Koźlik.

Serdeczne podziękowania składają również kierowcom za bezpieczną jazdę.

(nies)



Pożegnanie i powitanie wikariuszy

Parafialna „zmiana warty”

27 sierpnia na wieczornej mszy świętej odbyła się uroczystość pożegnania, po trzyletniej posłudze w Ozimku, wikariusza ks. Kamila Sowady, a 1 września powitanie dwóch nowych wikariuszy, skierowanych do pełnienia posługi kapłańskiej w parafii p.w. św. Jana Chrzciciela w ozimku.

Z woli naszego biskupa ordynariusza ksiądz **Kamil Sowada** został skierowany do parafii Narodzenia NMP w Głubczycach. Pożegnalną

mszę odprawił w koncelebrze z ks. **Mateusz Kozielski** pochodzący ze Zdieszowic, a posługujący do-



mszę świętą odprawił w koncelebrze z proboszczem ks. **Marianem Demarczykiem**, ks. **Edmundem Romanowem** i diakonem **Szymonem Supelem** z Grodźca. Liczne delegacje podziękowały ks. Kamilowi za trzyletnią pracę duszpasterską w naszej parafii.

Wieczorną mszę świętą w dniu 28 sierpnia odprawiało już dwóch nowych wikariuszy: ks. **Łukasz Szuster** pochodzący z parafii Ko-

tań w Opolu - Szczepanowicach. Pierwszą mszę świętą w swojej nowej parafii odprawili w koncelebrze z proboszczem ks. Marianem Demarczykiem i o. **Marcelim Dębskim**. Natomiast w niedzielę 1 września na sumie odbyło się oficjalne przywitanie wikariuszy. Delegacja Rady Parafialnej życzyła im dobrej współpracy przez lata pracy w ozimskiej parafii oraz wręczyła wiązanki kwiatów.

(nies)

8. rocznica śmierci ks. prałata

Parafianie z Ozimka pamiętają o swoim byłym proboszczu przez cały rok, przynosząc na jego grób kwiaty i zapalając znicze w dowód wdzięczności za jego wieloletnią posługę kapłańską w Ozimku.



7 września, w ósmą rocznicę śmierci księdza prałata Gerarda Kałuży, o godzinie 8.00 w kościele parafialnym w Ozimku odprawiona została msza święta w jego intencji. Mszę odprawił proboszcz ks. **Marian Demarczyk** w koncelebrze z ks. **Łukaszem Szusterem**. Po nabo-

żeństwie wierni z kapłanami i służbą liturgiczną udali się z procesją pod pomnik byłego proboszcza. Delegacja Rady Parafialnej, w imieniu parafian złożyła na grobie prałata kwiaty oraz zapalono znicz. Wspólnie modlono się o duszę zmarłego.

(nies)

M. Musiał świętował 70-urodziny

Marek Musiał to wieloletni społecznik, działacz na rzecz mieszkańców Gminy Ozimek, jeden z prekursorów partnerstwa z czeskim Rymarzowem oraz pasjonat lokalnej historii naszego miasta oraz całego regionu.

Szczególnie zaangażował się w propagowanie idei fair play zwłaszcza wśród młodzieży, w jego ukochanej dyscyplinie sportowej - piłce ręcznej, dla której poświęcił się zupełnie.

W uznaniu jego zasług dla społeczności gminy Ozimek na uroczystej Sesji Rady Miejskiej w Ozimku w dniu 9 czerwca 2018 r. nadano mu tytuł „Zasłużony dla Gminy Ozimek”.

We wrześniu br. Pan Marek świętował swoje 70-te urodziny, a „serdeczne życzenia pomyślności, zdrowia i samych sukcesów” - osobiście złożyli mu burmistrz **Jan Labus** i zastępca burmistrza **Zbigniew Kowalczyk**.

My naturalnie przyłączamy się do życzeń!

Marcin Widera





Klasowe spotkanie po latach 50 lat minęło...

Tak kochani moi Koledzy z klasy oraz moja Droga Koleżanko Marysiu. Klasa nasza była bardzo liczna, średnio przez tych pięć lat nauki bywało nas około 38 uczniów. Maturę zdało 36 osób, w tym tylko 2 dziewczyny. Ale nic dziwnego, skoro była to klasa mechaniczno-odlewnicza o specjalności: odlewnictwo.

Naszą wychowawczynią była pani mgr **Maria Krawczyk**. Kiedy w 1996 roku odbywały się obchody 50-lecia Zespołu Szkół w Ozimku, nasze drogi znów się spotkały, więc wpadliśmy na pomysł organizacji spotkań klasowych. No cóż, organizatorem tych spotkań zostałam ja (niżej podpisana). Nasze tegoroczne spotkanie było bardzo wymowne - 50 lat od zdania matury w 1969 roku!

Spotykaliśmy się średnio co pięć lat, a na klasowe spotkania zawsze przyjeżdżała nasza wychowawczyni. W tym roku jednak nie dotarła ze względów zdrowotnych. Spotkaliśmy się w Zajeździe „Pod niedźwiedziem”

w Dębskiej Kuźni. Było nas 19 osób, więc bardzo dużo, biorąc pod uwagę również to, że naszych 12 kolegów już nie żyje. Bardzo cieszy mnie również to, że wielu kolegów zabiera na te spotkania swoje żony. Był czas na wspomnienia, opowiadania i obietnice, że za parę lat znów się spotkamy. Jeżeli tylko będę mogła, to znowu kochani Koledzy zorganizuję to dla Nas. Bo trzeba powiedzieć, że wiele roczników z tamtych lat nam tego zazdrości. I tak trzeba trzymać!!!

*Wasza Koleżanka-
Urszula Juraszek-Bartecka*



Spotkanie klasowe - 50 lat po maturze.

Nowy dyrektor PP nr1

Pani Magdalena Dudkiewicz to nowy dyrektor Publicznego Przedszkola nr 1 w Ozimku. Dziś 2 września oficjalnie przywitał ją burmistrz Ozimka **Jan Labus**, który odwiedził nową szefową „jedynki” w jej placówce.

Magda Dudkiewicz to nauczyciel z 20 letnim stażem, przed objęciem funkcji dyrektora PP1 pracowała w Szkole Podstawowej nr 1 w Ozimku.

Pani Magdalenie serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w realizacji zamierzonych celów.

Tego samego dnia nasz wóldarz spotkał się z ustępującym dyrektorem PP1 Panią **Jolantą Szyszką** i podziękował jej za 30 - letni staż pracy oraz 15 lecie kierowania placówką.

Pani Jolancie życzymy wszelkiej pomyślności oraz odpoczynku na zasłużonej emeryturze.

M.W.



Szkoła Superbabci i Superdziadka w DK Przyjdź na zabawę i naukę

Zawsze jest dobry czas, by poszerzać swoje umiejętności i zdobywać nową wiedzę.



03.09.2019 w Domu Kultury w Ozimku odbyły się zajęcia realizowane w ramach współpracy z gminą Chrzastowice. Uczestnicy zajęć mieli okazję spotkać się z wicemistrzem Polski w carvingu, Panem **Daniem Bewko**, który rzeźbi w arbuzach, brokułach, porach i wszelkich innych warzywach i owocach, zamieniając je w dzieła sztuki. Pan Daniel rzeźbił i jednocześnie demonstrował jak można wykonać te cuda. Część praktyczną poprzedził wykład i dyskusja o owocach i warzywach, prowadzony przez Panią **Barbarę Szczęsny**. Oprócz ciekawostek i informacji o jarzynach, zaproszono nas do zabaw pamięciowych i ruchowych. Kulminacją stanowił pokaz poprowadzony przez mistrza Polski, który udowodnił, że wykorzystanie warzyw i owoców

nie zna granic, mogą one posłużyć do wyrzeźbienia zarówno bajkowej sceny jak i pięknych, kompozycji wyglądających jak żywe kwiaty.

Zajęcia miały na celu pokazanie, że owoce i warzywa nie tylko służą do jedzenia i robienia przetworów, ale również zdobienia i inspiracji. Idealnie nadają się do dekoracji stołów podczas wesel, bankietów i innych imprez okolicznościowych. Zajęcia były okazją do integracji pokoleń oraz do poznania wspaniałego artysty z naszego rejonu.

Współpraca seniorów z gminy Chrzastowice oraz szkoły SuperBabci i SuperDziadka w Ozimku jest okazją do wymiany doświadczeń, nauczania się nowych umiejętności oraz weny do dalszych spotkań.

